

Wiosna w tym roku się chyba przeziębila. Na Główny Szlak Sudecki udało się zatem wrócić dopiero w połowie maja. Na trudny odcinek z Międzygórza do Czarnej Góry zgłosiło się 31 osób (uwzględniając malutką Tosię). Firma transportowa pana Piotrowskiego dowiozła nas bardzo wygodnym bussem do Międzygórza, gdzie w listopadzie ubiegłego roku przerwaliśmy wędrowkę po GSS. Pogoda właściwie nie wskazywała na jakieś kaprysy, więc pomimo mozolnej wspinaczki wędrowało się dość przyjemnie. Liczyrzepa odpuścił nam nawet potyczki z niedawną zimą, więc praktycznie nie było kłopotów z zalegającym śniegiem. Po drodze przepiękne panoramy z widokiem na Mały Śnieżnik i "Ścieżkę w Obłokach". Wreszcie Schronisko Na Hali Pod Śnieżnikiem im. Z Fastnachta. Odpoczynek i chwila zawahania – w oddali dało się słyszeć pomruki odległej burzy. SMS-y z Nowej Rudy brzmiały dość niepokojąco: "u nas leje!". Po krótkim zastanowieniu męska decyzja – kto ma siły idzie z nami!

Decyzja pierwsza – wchodzimy na Śnieżnik od czeskiej strony, ale najpierw poszukamy źródeł Morawy i jeszcze poszukamy słynnego kamiennego słonia przy ruinach starego, czeskiego schroniska. Mały skrót (dla wtajemniczonych!) i jesteśmy. Potem znów tajemna ścieżka i po chwili wspinamy się zielonym szlakiem na sam szczyt Króla Ziemi Kłodzkiej, Jego Wysokość Śnieżnik (1426m.)

Na szczycie dość krótki pobyt, bo jednak burze potrafią być niebezpieczne na takiej wysokości. Szybciutko – do schroniska. Na sam koniec jednak deszcz nas złapał, więc do sali wchodziliśmy nieco zmoknięci. Nic to, przygoda musi być!

Chwila oddechu i zastanowienia – czekać czy iść? Jednak iść. Padało, ale nie mocno. Można było wytrzymać, zwłaszcza, że szlak raczej nieskomplikowany. I tak powoli mknąc wędrowaliśmy przez Żmijowiec aż do Przełęczy Pod Jaworową Kopą, gdzie wreszcie deszcz dał sobie spokój. To był już naprawdę ostatni moment żeby zdażyć wspiać się na zbocze Czarnej Góry, skąd udało nam się "załapać" na ostatnią serię zjazdową wyciągu do Siennej

I tak wreszcie dotarliśmy do arkingu, skąd odebrał nas przepiękny, żółto-błękitny bus pana Piotrowicza.

Dziękując wszystkim za cierpliwość i wytrwałość już dziś zapraszam na dalszy ciąg w dbiu 3 czerwca. Tym razem z Czarnej Góry do Ładka Zdroju

Przodownik Turystyki Górskiej

Witold Telus

Wzór wypełnienia książeczki GOT:

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
14.05.2017	Międzygórze-Hala Pod Śnieżnikiem	S.16	14	tak	
14.05.2017	Hala Pod Śnieżnikiem-Śnieżnik	S.16	4	tak	
14.05.2017	Śnieżnik-Hala Pod Śnieżnikiem	S.16	2	tak	
14.05.2017	Hala Pod Śnieżnikiem-Rozdroże pod Żmijowcem	S.16	1	tak	
14.05.2017	Rozdroże pod Żmijowcem-Żmijowa Polana	S.16	4	tak	
14.05.2017	Żmijowa Polana-Przełęcz pod Jaworowa Kopa	S.16	2	tak	
14.05.2017	Przełęcz pod Jaworowa Kopa-Czarna Góra	S.16	2	tak	